

**Sygn. akt II K 26/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Płocku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSO Mariusz Królikowski (spr.)**

Sędzia **SSO Dariusz Wysocki**

Ławnicy **Waldemar Pawłowski, Agnieszka Czermińska,**

**Dariusz Mikulski**

Protokolant sekr. sąd. Monika Grapatyn - Adamkiewicz

przy udziale Prokuratora Arkadiusza Mielnikiewicza

po rozpoznaniu w dniach 06 i 13 września 2018 r.

sprawy:

**M. B. (1)** s. B. i U. z d. G., urodz. (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

I. W dniu 11 grudnia 2017 roku w bloku mieszkalnym przy ulicy (...) w S., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym usiłował zabić K. O. w ten sposób, że na klatce schodowej zaatakował pokrzywdzonego za pomocą noża kuchennego o długości ostrza 19 cm, zadając cios wymierzony w tułów z góry, czym zmierzał do osiągnięcia zamierzonego celu, który nie nastąpił z uwagi na obronę podjętą przez pokrzywdzonego, i spowodował ranę ciętą trzech palców dłoni lewej i ranę płatową IV palca dłoni lewej z uszkodzeniem ścięgna,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k.**

**w zb. z art. 157 §1 k.k.**

II. W dniu 11 grudnia 2017 roku w bloku mieszkalnym przy ulicy (...) w S., woj. (...), wdarł się do mieszkania B. K. oznaczonego nr 37, po czym zabrał z kuchni nóż kuchenny,

**to jest o czyn z art. 193 k.k.**

III. W dniu 11 grudnia 2017 roku w bloku mieszkalnym przy ulicy (...) w S., woj. (...), nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Sierpcu wyrokiem II K 531/16 z dnia 4 września 2017 roku, zakazu powstrzymania się od kontaktowania z U. D. i A. B.

**to jest o czyn z art. 244 k.k.**

IV. W dniu 11 grudnia 2017 roku w bloku mieszkalnym przy ulicy (...) w S., oraz w Szpitalu (...) w S. przy ulicy (...), woj. (...), groził K. O. popełnieniem przestępstw na jego szkodę oraz na szkodę jego syna J. O. i żony B. O., poprzez kierowanie słów „zabiję cię”, „zniszczyć was” przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

**to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

**orzeka:**

I. Oskarżonego **M. B. (1)** uznaje w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 11 grudnia 2017 roku w S., działając w zamiarze ewentualnym, używając noża kuchennego o długości ostrza 19 cm, spowodował u K. O. obrażenia w postaci rany ciętej, trzech palców dłoni lewej i ranę ciętą, płatową IV palca dłoni lewej, z uszkodzeniem ścięgna, co skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 (siedmiu) dni, co stanowi przestępstwo z art.157§1 k.k. i za to na podstawie art.157§1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności

II. oskarżonego **M. B. (1)** uznaje w ramach czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 11 grudnia 2017 roku w S. wdarł się do mieszkania nr (...), położonego w bloku mieszkalnym przy ulicy (...), należącego do B. K., co stanowi czyn z art.193 k.k. i za to na podstawie art.193 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego **M. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia i za to na podstawie art.244 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **M. B. (1)** uznaje w ramach czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 11 grudnia 2017 roku w S. groził K. O. popełnieniem przestępstw na jego szkodę oraz na szkodę jego syna J. O. i żony B. O., poprzez kierowanie słów „zabiję cię”, „zniszczyć was”, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, co stanowi czyn z art.190§1 k.k. i za to na podstawie art.190§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art.85 k.k. i art.86§1i2 k.k. wymierza oskarżonemu **M. B. (1)** karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 grudnia 2017 r. godz. 18.45 do dnia 16 marca 2018 r. godz. 18.45;

VII. przyznaje adw. P. W. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) złotych wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT tytułem obrony oskarżonego z urzędu.

VIII. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa;

**II K 26/18**

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt II K 531/16 oskarżony M. B. (1) został skazany za znęcanie się nad matką i braćmi. Orzeczono wobec niego m.in. zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z U. D. oraz R., A. i H. B. w okresie próby trwającym cztery lata – tj. od 12.09.2017 r. do 12.09.2021 r. (k. 39).

W dniu 11 grudnia 2017 roku około godziny 19.00, w czasie obowiązywania tego zakazu, M. B. (1) udał się na ulicę (...) w S., gdzie w lokalu znajdującym się na drugim piętrze, pod numerem 38, mieszka tam matka M. B. (1) U. D. wraz z dziećmi A., H. i R.. Oskarżony był w stanie nietrzeźwości. Po przyjeździe na miejsce M. B. (1) zaczął dobijać się do drzwi lokalu matki, uderzał w nie pięściami i krzyczał do matki słowa obelżywe. Żądał, aby U. D. wpuściła go do mieszkania.

M. B. (1) zaczął pukać do drzwi sąsiadów z drugiego piętra. Jako jedyna otworzyła drzwi wejściowe od lokalu nr (...) B. K., która spostrzegła skaleczenia na dłoniach M. B. (1). Oskarżony poprosił B. K. o pomoc w zmianie opatrunku na dłoniach. Kobieta prosiła, aby B. przestał krzyczeć do matki i uderzać w jej drzwi. Powiedziała, że matki M. B. może nie być w domu. Po zmianie plastra na dłoniach M. B. uspokoił się i zaczął schodzić w kierunku pierwszego piętra, a B. K. zamknęła drzwi (zeznania świadka B. K. k. 11- 13, k. 323-324, częściowo zeznania świadka U. D. k. 51 – 54, k. 324 verte – 325).

W chwili, gdy M. B. (1) znajdował się pomiędzy pierwszym i drugim piętrzem, z lokalu nr (...) znajdującego się na czwartym piętrze wyszedł K. O., jego żona B., ich syn J.. Ze swojego mieszkania wyszła sąsiadka K. L.. Sąsiedzi słyszeli uprzednio hałasy i krzyki dobiegające z drugiego piętra. K. O. zszedł w okolice trzeciego piętra i zwrócił się do oskarżonego, aby uspokoił się, nie wszczywał awantur i opuścił klatkę schodową.

Wtedy u M. B. (3) wzrosła agresja. Mężczyzna zaczął wyzywać członków rodziny O. oraz K. L.. Kierował do nich słowa „was kurwy pozabijam”. K. L. oznajmiła mu, że dzwoni na policję. Wtedy K. O. wraz z żoną i synem wrócili do domu. Do swojego mieszkania weszła także K. L.. (zeznania B. K. k. 11- 13, k. 323-324, zeznania K. O. k. 21 – 22, k. 325 verte - 327, zeznania B. O. k. 56 – 58, k. 327 – 327 verte).

Następnie K. O. wyszedł z mieszkania, trzymając w ręku taboret z drewnianym siedziskiem i metalowymi skrzyżowanymi nogami. Widząc to, oskarżony B. wbiegł przez drzwi wejściowe do mieszkania B. K. i z szafki w kuchni wyjął nóż kuchenny o długości całkowitej 32 cm, koloru białego, z napisem (...). Wybiegł z tym nożem z mieszkania sąsiadki i stanął przy drzwiach, trzymając nóż w uniesionej ręce. Skierował do K. O., który stał na schodach prowadzących w górę, słowa „zabiję cię”.

K. O. odrzucił taboret na półpiętrze, pomiędzy drugim a trzecim piętrzem i zszedł ze schodów w stronę M. B. (1). Myśląc, że ma do czynienia z plastikowym narzędziem (ostrze noża było białe), złapał za ostrze noża, wyrwał go M. B., a następnie wyrzucił go na podłogę klatki schodowej przed drzwi lokalu nr (...). Wskutek tego skaleczył się w dłoń o ostrze noża.

Po chwili doszło do szarpaniny mężczyzn, w toku której M. B. znalazł się w drzwiach wejściowych do mieszkania B. K.. Obu mężczyzn chciała rozdzielić U. D.. Oskarżony upadł na podłogę przy drzwiach mieszkania B. K. i krzyczał do K. O. słowa obraźliwe (zeznania K. O. k. 21 – 22, k. 325 verte - 327, protokół oględzin rzeczy k. 29 – 30, zeznania B. K. k. 11- 13, k. 323-324, zeznania świadka U. D. k. 51 – 54, k. 324 verte – 325).

W wyniku zdarzenia K. O. doznał obrażeń w postaci rany ciętej, trzech palców dłoni lewej i rany ciętej, płatowej IV palca dłoni lewej, z uszkodzeniem ścięgna, co skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 (siedmiu) dni (skierowanie k. 10, opinia lekarska k. 102, opinia uzupełniająca k. 330 verte – 331, dokumentacja medyczna k. 24-25).

Następnie na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji w osobach: P. C. i R. D.. Funkcjonariusze dokonali zatrzymania oskarżonego. Po wykonaniu czynności na miejscu zdarzenia, M. B. (1) został w asyście policji zawieziony do szpitala w S. celem poddania badaniu (zeznania świadka P. C. k. 92 – 93, k. 328 – 328 verte, zeznania świadka R. D. k. 98-99, k. 328 verte – 329).

W tym samym czasie K. O. udał się ze swoim synem J. do szpitala w S.. Lekarz badający K. O. skierował go do szpitala w P.. W szpitalu w S. K. O. ponownie spotkał oskarżonego B., który przebywał na szpitalnym korytarzu w towarzystwie policjantów. Oskarżony skierował do niego słowa „zniszczę was O.” (zeznania świadka K. O. k. 21 – 22, k. 48-50, k. 325 verte - 327, częściowo zeznania świadków P. C. k. 92 – 93 i R. D. k. 98-99).

Oskarżony M. B. w toku śledztwa nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Na rozprawie w dniu 8 września 2018 r. M. B. (1) przyznał się częściowo do stawianych mu zarzutów, nie przyznał się jedynie w części do zarzutu I - do usiłowania zabójstwa K. O..

Oskarżony M. B. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku, Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie sygn. akt X K 813/13, wyrokiem Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 30 września 2016 r., sygn. akt II K 226/16 oraz wyrokiem Sądu w Hamburgu z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt 20008 Js 1114/16 (karta karna k. 141-142).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Kwestia winy M. B. (1) co do wszystkich zarzutów aktu oskarżenia nie ulega wątpliwości, aczkolwiek w przypadku głównego zarzutu usiłowania zabójstwa należało przypisać oskarżonemu jedynie dokonanie uszkodzenia ciała oskarżonego na okres powyżej 7 dni.

Poza sporem pozostaje fakt, że oskarżony B. przybył do bloku przy ulicy (...) w S. w celu spotkania z matką i braćmi, gdy obowiązywał go sądowy zakaz kontaktowania się z matką i braćmi. Bezsprzeczne jest, że oskarżony, w związku z kłótnią, jaka wywiązała się na klatce schodowej wtargnął bez zgody do mieszkania B. K. i dokonał zaboru noża kuchennego, dokonał uszkodzenia ciała K. O., a w toku zdarzenia i następnie w szpitalu w S. groził K. O. i jego rodzinie.

Oskarżony ostatecznie przyznał się do zarzutów I, II, III i IV z tym, że wykluczał możliwość dokonania zbrodni zabójstwa, a jedynie uznawał swoją winę w zakresie uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Nie kwestionował przebywania i zamiaru kontaktu z matką i braćmi w dniu 11 grudnia 2017 r. w bloku przy ulicy (...) w S., zaboru noża z mieszkania B. K. wbrew jej woli, spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń lewej dłoni.

Kluczową kwestią było ustalenie, czy oskarżony usiłował pozbawić życia pokrzywdzonego, czy też jedynie postraszyć go lub dokonać uszkodzenia jego ciała. Głównymi świadkami w zakresie pierwszego z zarzutów są B. K. i sam pokrzywdzony K. O., którzy są jedynymi naocznymi świadkami całego zdarzenia (zeznania B. K. k. 12-13, k. 323-324, zeznania K. O. k. 21 – 22, k. 325 verte - 327).

Z zeznań B. K. złożonych w toku śledztwa wynika, że M. B. (1) zaatakował pokrzywdzonego K. O. i próbował ugodzić go nożem (k.13). Na rozprawie świadek zeznała, że nie było próby uderzenia pokrzywdzonego nożem, natomiast odczytane słowa z pierwszych zeznań „usiłował ugodzić go nożem” należy rozumieć w ten sposób, że oskarżony przejechał pokrzywdzonemu ostrzem noża po palcach, gdy ten złapał dłonią za ostrze. W toku rozprawy świadek K. podała, że oskarżony jednak nie chciał zadać ciosu pokrzywdzonemu i dopiero w chwili, gdy K. O. zabierał mu z ręki nóż, to oskarżony przejechał mu nim po palcach (k. 323 – 327).

Z kolei pokrzywdzony w toku śledztwa podał, że M. B. biegł w jego stronę z nożem, chcąc zadać cios, którego jednak nie zdążył zadać. Pokrzywdzony K. O. na rozprawie (k. 325 verte – 326) wskazał, że oskarżony nie wykonał ruchu w kierunku zadania ciosu nożem, tylko trzymał nóż i kierował w stronę K. O. wyzwiska.

Oba zeznania świadków z rozprawy są wiarygodne, bowiem korespondują co do istoty ze sobą. Należy podkreślić, że zeznania głównych świadków spisane w toku postępowania przygotowawczego były bardzo lakoniczne. Biorąc pod uwagę przedmiot sprawy – nadmiernie lakoniczne.

Świadek B. K. w pierwszym zeznaniu poświęciła najistotniejszej części zachowania oskarżonego tylko jedno zdanie, stwierdzając, iż oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, usiłując ugodzić go nożem (k.13). Tego typu stwierdzenie jest raczej oceną prawną („usiłując”) niż przedstawieniem stanu faktycznego. A przecież oczywistym jest, że przy ocenie zamiaru sprawcy w tego rodzaju sytuacjach istotny jest każdy szczegół jego zachowania. Ważna jest liczba, siła i umiejscowienie zadawanych ciosów.

Tego w zeznaniach w toku śledztwa zabrakło. Dopiero na rozprawie świadek K. podała więcej szczegółów na temat tego, jak ów atak przebiegał. I okazało się, że „atak” polegał na wybiegnięciu na korytarz z nożem i staniu koło drzwi, a „usiłowanie ugodzenia” – na trzymaniu w ręku noża, podczas gdy pokrzywdzony próbował to narzędzie wyrwać i przejechaniu w czasie szarpaniny pokrzywdzonemu po palcach dłoni (k.223-224). To rzecz jasna stawia kwestię

zamiaru oskarżonego w zupełnie innym świetle, niż mogłyby sugerować lakoniczne zapisy protokołu przesłuchania w toku śledztwa.

Podobnie należy ocenić kwestię zeznań K. O., który w toku śledztwa zeznał, iż oskarżony biegł do niego z nożem, chcąc mu zadać cios (k.21 v.). I znów mamy po stronie świadka do czynienia z oceną zachowań i zamiaru sprawcy („chcąc zadać cios”), a nie ze szczegółowym opisem działania oskarżonego (którego brak). W kolejnym zeznaniu (k.49) pokrzywdzony był już bardziej precyzyjny i stwierdził, że oskarżony miał uniesioną dłoń z nożem, ostrzem skierowanym do niego. O żadnych próbach wyprowadzania ciosów pokrzywdzony nie wspominał. Dopiero jednak na rozprawie opisał szczegółowo zachowanie oskarżonego i okazało się, że oskarżony owszem, początkowo wybiegł z nożem z mieszkania sąsiadki K., ale zatrzymał się przy drzwiach i to pokrzywdzony zbliżył się wówczas do niego, schodząc ze schodów, na których pierwotnie stał. Pokrzywdzony w sposób jednoznaczny sprecyzował, że nie było żadnej próby uderzenia go nożem, oskarżony nie podchodził do pokrzywdzonego, tylko stał w miejscu i trzymał uniesiony nóż w ręku, a to pokrzywdzony podszedł do niego i mu ten nóż wyrwał (k.325-327).

Ponadto zeznania świadków B. K. i K. O. wskazują, że K. O. doznał w wyniku zdarzenia obrażeń palców lewej ręki. Kwestia związku przyczynowego między działaniem oskarżonego, który wybiegł z mieszkania i stał z nożem w uniesionej ręce, a obrażeniami doznanymi przez pokrzywdzonego jest więc jasna.

Winy oskarżonego w zakresie zarzutu pierwszego aktu oskarżenia nie podważają zeznania matki oskarżonego U. D.. Świadek w śledztwie (k. 51 – 53 verte) wskazywała, że większą część zajścia starała się obserwować poprzez wizjer w drzwiach swojego mieszkania, jednak ciągle otwieranie drzwi lokalu zajmowanego przez B. K. skutecznie jej to utrudniało. Świadek nie widziała momentu, gdy M. B. wtargnął do mieszkania K. i zabrał z niego nóż oraz gdy z nożem w ręku stanął na korytarzu i dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego.

W tej sytuacji należało ocenić, czy kwalifikacja zachowania oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. jest prawidłowa, czy też jego zachowanie należy ocenić przez pryzmat przesłanek z art. 157 § 1 k.k.

Choć M. B. zabrał z kuchni B. K. nóż i skierował go w stronę pokrzywdzonego K. O. to z relacji B. K. i K. O. opisaney na rozprawie, oskarżony nie wyprowadził żadnego ciosu nożem, a jedynie stanął, kierując go w stronę pokrzywdzonego. Zeznania świadka K. i O. w tym zakresie są zgodne i nie wskazywały w żadnym razie, aby oskarżony miał zamiar – choćby ewentualny - pozbawienia życia pokrzywdzonego. Konsekwencją działania oskarżanego jest jedynie rana lewej dłoni, co spowodowało zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni.

Powyższe dowody wskazują w sposób jednoznaczny, iż oskarżony M. B. (1) jest sprawcą średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego K. O., czego dokonał z użyciem noża, ale nie usiłował dokonać zbrodni zabójstwa. Nie był to na pewno zamiar bezpośredni ani zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Kluczowe znaczenie dla takiej oceny ma fakt, że oskarżony jedynie stał z nożem w uniesionej ręce. Nie wyprowadzał żadnego ciosu. Nie ruszał się w kierunku pokrzywdzonego. Uszkodzenie ciała pokrzywdzonego nastąpiła w momencie chwycenia za ostrze noża – notabene omyłkowego, gdyż pokrzywdzony z uwagi na nietypowy biały kolor ostrza błędnie myślał, że ma do czynienia z nożem plastikowym. Samo stanie z nożem w ręce nie jest działaniem bezpośrednio zmierzającym do dokonania zabójstwa. Nawet, jeśli towarzyszyły temu groźby pozbawienia życia, będące elementem słownej wymiany zdań. Okoliczności wskazują na to, że podstawowym zamiarem oskarżonego było postraszenie K. O., zaś w toku dynamicznego rozwoju zdarzenia, pojawił się także zamiar ewentualny uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Z pewnością nie są to wystarczające podstawy do jednoznacznego uznania po stronie oskarżonego zamiaru zabójstwa.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało przypisać oskarżonemu sprawstwo z art. 157 § 1 k.k., popełnione w zamiarze ewentualnym. Wybiegając podczas kłótni na korytarz z nożem, stojąc z nim w uniesionej ręce i nie wycofując się z tego w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego, oskarżony co najmniej przewidywał możliwość skaleczenia pokrzywdzonego i się z taką ewentualnością godził. Co prawda pokrzywdzony sam złapał za ostrze, zresztą na skutek błędu w ocenie narzędzia, ale każda osoba, która podczas kłótni unosi w górę nóż, musi liczyć się z możliwością co

najmniej skaleczenia adwersarza. Z tych względów, nawet jeśli oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim, co najmniej przewidywał i godził się z możliwością, że może spowodować uszkodzenie ciała pokrzywdzonego.

Dokumentacja medyczna (k.10, 24-25) oraz opinia biegłego W. Ż. (k.102, 330-331) nie pozostawiają wątpliwości, że skutkiem przedmiotowego zdarzenia było uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni.

Poza sporem jest przypisanie oskarżonemu zarzutu zakłócenia miru domowego B. K.. Sam oskarżony wskazał na rozprawie (k. 321 verte - 322 verte), iż wskoczył do mieszkania K. i zabrał stamtąd nóż. Fakt ten potwierdziła sama B. K. w zeznaniach na etapie śledztwa (k. 11- 13) oraz na rozprawie (k. 323-324). M. B. dokonał wtargnięcia do mieszkania świadka K. bez jej wiedzy oraz przyzwolenia. Świadek nawet nie zdążyła wyprosić oskarżonego, gdyż ten po chwili sam wybiegł z mieszkania. Na winę oskarżonego w tym zakresie wskazuje także treść zeznań K. O., który widział jak M. B. wybiega z mieszkania B. K. trzymając w ręku nóż (k. 21 – 22, k. 325 verte - 327). Faktem jest, że oskarżonemu do mieszkania B. K. żaden tytuł prawny nie przysługiwał. Tym samym należało oskarżonemu przypisać także czyn z art.193 k.k.

Odrębnie należy odnieść się do zarzutu z art. 244 k.k. Przepis przewiduje ochronę prawną wymiaru sprawiedliwości w zakresie respektowania każdego prawomocnego orzeczenia sądu, zawierającego określony w nim zakaz działania. Formą popełnienia przestępstwa jest działanie z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym.

Z treści wyroku Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt II K 531/16 załączonego do akt niniejszej sprawy wynika, że orzeczono zakaz kontaktowania się M. B. (1) w jakikolwiek sposób z U. D. oraz R., A. i H. B. w okresie próby trwającym cztery lata – od 12.09.2017 r. do 12.09.2021 r. (k.39).

W tym zakresie poza sporem jest, że oskarżony pojawił się w bloku przy ulicy (...) w S. pod lokalem nr (...), w którym zamieszkuje jego matka U. D. wraz z dziećmi A., H. i R.. Tłumaczył, że chciał porozmawiać o pomocy swojemu synowi z drugiego związku. Był widziany pod drzwiami matki przez mieszkańców bloku przy ulicy (...) w S. tj. B. K. (k. 11- 13, k. 323-324), K. O. (k. 21 – 22, k. 325 verte - 327), B. O. (k. 56 – 58, k. 327 – 327 verte). Dodatkowo treść zeznań matki oskarżonego U. D. złożona w toku śledztwa (k. 51 – 53 verte) i na rozprawie (k. 324 verte – 325) daje podstawę do uznania winy oskarżonego w zakresie złamania sądowego zakazu kontaktowania się oskarżonego z matką i trojgiem swoich braci. U. D. podała, że w dniu zdarzenia M. B. dobijał się do jej drzwi.

Bezspornie M. B. działał umyślnie tj. chciał kontaktu z matką i braćmi. Wynika z tego jego zamiar bezpośredni popełnienia tego przestępstwa. Tym samym należało oskarżonemu przypisać także czyn z art.244 k.k.

Należy również ocenić winę oskarżonego w zakresie stawianego mu zarzutu z art. 190 § 1 k.k. Działanie sprawcy tego przestępstwa polega na groźeniu popełnieniem przestępstwa na szkodę drugiej osoby lub osoby mu najbliższej. Forma groźby nie ma znaczenia. Może ona mieć postać ustną, pisemną, może również być wyrażona gestem. Warunkiem zaistnienia przestępstwa jest stwierdzenie, że groźba wzbudza u adresata uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że z treści zeznań pokrzywdzonego K. O. wynika, iż zarówno podczas zdarzenia na klatce schodowej, jak i w czasie pobytu w szpitalu w S. oskarżony kierował do K. O. groźby popełnienia przestępstwa na szkodę jego i jego rodziny. Tak właśnie należy rozumieć zapowiedzi zabójstwa i zniszczenia jego rodziny. Świadcami zdarzenia w szpitalu byli dwaj policjanci eskortujący oskarżonego: P. C. i R. D., aczkolwiek nie pamiętali oni, jakich dokładnie słów używał agresywny oskarżony (k.93, 99), wobec czego w tym zakresie można oprzeć się tylko na zeznaniach pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony K. O. w toku śledztwa oraz na rozprawie wskazywał, że boi się oskarżonego, obawia się także o życie i zdrowie swojej rodziny. Nie należy się temu dziwić, biorąc pod uwagę całokształt działań oskarżonego w przedmiotowej sytuacji. Tym samym oskarżonemu należało przypisać także popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k.

M. B. (1) w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej poczytalności, mógł rozpoznać znaczenie czynów i pokierować swoim postępowaniem. Nie przejawiał w dniu zdarzenia objaw choroby psychicznej. Z badania rozwoju intelektualnego M. B. wynika, że znajduje się on w granicach normy. U M. B. (1) zaobserwowano zaburzenia osobowości w kierunku osobowości dysocjalnej. Oskarżony pochodzi z rodziny o cechach patologii społecznej. Ma trudności z radzeniem sobie z problemami życiowymi. Posiada zaburzony obraz funkcjonowania rodziny. Stosowanie przemocy i spożywanie alkoholu były dla M. B. (1) jedynym sposobem radzenia sobie ze stresem. Jest podatny na wpływy otoczenia osób ze środowiska demoralizującego (opinia sądowo - psychiatryczna k.127 – 131, wywiad środowiskowy k. 108 - 109).

Orzekając co do kary, należało wziąć pod uwagę okoliczności wpływające na zaostrzenie, jak i na złagodzenie kary.

Okoliczności podmiotowe przemawiają jednoznacznie za wymierzenie oskarżonemu stosunkowo surowej kary. Oskarżony w przeszłości był karany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku, Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie sygn. akt X K 813/13 na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata;
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 30 września 2016 r., sygn. akt II K 226/16 na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki dziennej na kwotę 15 zł;
- wyrokiem Sądu w Hamburgu z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt 20008 Js 1114/16 na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł (karta karna k. 141-142).

Przedmiotem tych wyroków skazujących był rozbój z art.280 § 1 k.k. i naruszenie nietykalności cielesnej policjanta (art. 222 § 1 k.k.).

Oskarżony ma także negatywną opinię środowiskową (wywiad środowiskowy k. 108 – 109) Z wywiadu środowiskowego wynika, iż stosuje przemoc i spożywa alkoholu. Przez środowisko lokalne postrzegany jest jako osoba nadużywająca alkoholu, wszczynająca kłótnie i nieszanująca osób bliskich z rodziny. Dzielnicowy KPP w S. wskazał, że względem M. B. prowadzone były wielokrotne interwencje.

Cała dotychczasowa ścieżka życiowa oskarżonego przemawia zatem za zaostrzeniem kary.

Również okoliczności przedmiotowe przemawiają zdecydowanie przeciwko oskarżonemu. Po pierwsze, oskarżony przejawiał znaczną uporczywość w naruszaniu poszczególnych elementów porządku prawnego. Wszedł do bloku przy ul. (...) w S. i złamał zakaz kontaktowania się z matką i rodzeństwem. Następnie, po interwencji sąsiadów matki, zaczął zachowywać się agresywnie: wtargnął w sposób nieuprawniony do mieszkania B. K. i zabrał z kuchni nóż, którym zadał K. O. ranę, powodującą rozstrój jego zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, po czym w szpitalu w S. groził pokrzywdzonemu i jego rodzinie.

Po drugie, oskarżony działał z oczywiście błahego powodu. Jak sam przyznał, przyszedł do bloku matki, aby porozmawiać z nią na temat pomocy swojemu synowi, a gdy celu nie osiągnął stał się agresywny i zaatakował K. O., który oskarżonego uspokajał. Działania oskarżonego były zupełnie nieadekwatne do sytuacji i pierwotnego celu w postaci rozmowy z matką.

Po trzecie oskarżony był w toku zdarzenia pod wpływem alkoholu. Po czwarte, oskarżony po dokonaniu pierwszych trzech czynów z aktu oskarżenia, nie wykazywał żadnej refleksji nad swoim postępowaniem, co więcej był coraz bardziej agresywny, szarpał się i krzyczał słowa obelżywe nawet po przyjeździe funkcjonariuszy policji oraz w trakcie pobytu w szpitalu w S..

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, konieczne było wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności za czyn z pkt I wyroku. Tylko kara w tym wymiarze jest w stanie spełnić swe cele. Kara ta nie przekracza stopnia winy i jest adekwatna do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów i znacznego stopnia demoralizacji oskarżonego.

Za czyny z punktów II, III i IV należało wymierzyć odpowiednio kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, 1 roku pozbawienia wolności i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wymienione wyżej okoliczności wpływające za wymiar kary zachowują aktualność także w tym przypadku.

Zgodnie z treścią art.85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. oskarżonemu M. B. wymierzono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Za zastosowaniem absorpcji przemawia w tym przypadku bliskość czasowa i przestrzenna wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie.

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 grudnia 2017 r. godz. 18.45 do dnia 16 marca 2018 r. godz. 18.45. Zaliczenie uwzględnia kary wprowadzone oskarżonemu do wykonania w toku tymczasowego aresztowania (k.194, 241, 250, 251, 317).

Na podstawie art.624§1 k.p.k. należało zwolnić oskarżonego z kosztów sądowych w sprawie, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa. Oskarżony nie ma i nie miał żadnych dochodów ani majątku. Do W tej sytuacji obciążanie go kosztami postępowania, których egzekucja byłaby niemożliwa, jest w oczywisty sposób bezcelowe.

Należało przyznać adw. G. W. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa tytułem obrony oskarżonego z urzędu w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) złotych wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT.

W kwestii dowodów rzeczowych zostanie wydanie odrębne postanowienie w trybie art.420§1 k.p.k.